

UCHWAŁA

Dnia 18 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

Protokolant :Kararzyna Wojnicka

w sprawie

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 18 lipca 2013 r.

zażalenia sędziego

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 25 marca 2013 r.,

w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł:

1) utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę,

**2) kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb
Państwa.**

UZASADNIENIE

Uchwałą z dnia 25 marca 2013 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny [...] zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w [...] za czyn polegający na tym, że w dniu 30 września 2012 r. w K. uszkodził cudzą rzecz w postaci samochodu osobowego marki BMW [...] przez celowe najechanie tyłem kierowanego przez siebie samochodu osobowego marki [...] w przód wymienionego samochodu, powodując tym samym uszkodzenia w postaci zagłębień w zderzaku oraz zarysowania powłoki lakierniczej o wartości szkody

3.411, 82 zł na szkodę M. T., tj. za czyn z art. 288 § 1 k.k. Ponadto zawiesił sędziego SR w czynnościach służbowych i obniżył o 25 % wysokość jego wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia.

Zażalenie na tę uchwałę złożył obwiniony. Zaskarżył ją w całości i zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał wpływ na treść uchwały, polegający na przyjęciu, że obwiniony uderzył swoim samochodem w pojazd Z. K. umyślnie;

- błędną ocenę zeznań M. S. i Z. K., co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych;

- naruszenie art. 80 § 2c zd. 2 u.s.p. i art. 131 § 1 u.s.p., które mogło mieć wpływ na treść uchwały.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały i nieuwzględnienie wniosku prokuratora, ewentualnie o jej uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.) – dalej: u.s.p. przesłanką wydania przez sąd dyscyplinarny uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest stwierdzenie, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa. W orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że chodzi o taką sytuację, gdy zebrane w sprawie dowody wskazują w sposób dostateczny na to, że sędziemu można postawić zarzut popełnienia przestępstwa. Jest przy tym oczywiste, że nie wystarcza samo przypuszczenie, iż było tak, jak twierdzi się we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, ale nie jest też wymagane przekonanie o winie sędziego (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2012 r., SNO 22/12, z dnia 8 maja 2007 r., SNO 21/07, z dnia 16 września 2004 r., SNO 29/04).

Takie dowody w sprawie niniejszej zgromadzono.

Podstawę zaskarżonej uchwały stanowią zeznania świadków M. S. i Z. K., które Sąd pierwszej instancji, wbrew skarżącemu, ocenił prawidłowo. Zważywszy stanowczość i konsekwencję z jaką świadkowie relacjonowali swoje spostrzeżenia oraz wzajemną zgodność ich relacji co do istoty sprawy, rzeczywiście brak było racjonalnych powodów, aby podważać ich wiarygodność. Zrekonstruowany na podstawie zeznań tych świadków przebieg zdarzenia nie budzi wątpliwości. Sam obwiniony przyznał zresztą, że uszkodził samochód pokrzywdzonego, nie negował też wysokości powstałej szkody. Przeczył jedynie, aby uczynił to umyślnie. Sąd pierwszej instancji słusznie jednak nie dał wiary jego wyjaśnieniom, że do uszkodzenia samochodu marki BMW doszło w sposób niezamierzony, gdyż w wyniku silnego zdenerwowania omyłkowo włączył bieg wsteczny zamiast biegu pierwszego i z odległości metra uderzył tyłem swego samochodu w przedni zderzak BMW, i swoje stanowisko w tym zakresie przekonująco umotywował. Podkreślić należy, że argumentacja ta odwołuje się nie tylko do wniosków wynikających z oceny zeznań dwóch wskazanych powyżej świadków, ale też postawy obwinionego, który wersji o niezamierzonym manewrze cofnięcia nie przedstawił ani na miejscu zdarzenia, gdy jego przebieg relacjonował funkcjonariuszowi Policji M. S., ani w piśmie do Prezesa Sądu Okręgowego w [...], w którym szczegółowo opisywał zdarzenie, tudzież do zasad doświadczenia życiowego.

Skarżący dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych skutecznie nie podważa. W konsekwencji, podniesione w zażaleniu zarzuty błędnej oceny zeznań świadków [...] i zaistniałego w ich wyniku błędu w ustaleniach faktycznych, co do tego że obwiniony umyślnie uderzył swoim samochodem w pojazd Z. K. są chybione.

Nie są również zasadne zarzuty naruszenia przepisów prawa.

Zarzut naruszenia art. 131 § 1 u.s.p., poprzez brak wysłuchania na posiedzeniu przed sądem dyscyplinarnym pierwszej instancji, na którym wydano zaskarżoną uchwałę rzecznika dyscyplinarnego, jest bezzasadny już dlatego, że przepis ten nie ma charakteru stanowczego, w tym znaczeniu, iż nakłada na

rzecznika dyscyplinarnego obowiązek stawiennictwa na posiedzeniu sądu, zaś na sąd dyscyplinarny obowiązek każdorazowego jego wysłuchania. Ustanawia on bowiem obowiązek wysłuchania rzecznika dyscyplinarnego, jeżeli stawia się on na posiedzenie. Stawiennictwo obligatoryjne jednak nie jest. Nie polega natomiast na prawdziwym twierdzeniu skarżącego, iżby rzecznik dyscyplinarny „nie wypowiedział się wprost za zawieszeniem bądź przeciwko zawieszeniu, ani też nie przedstawił stanowiska w przedmiocie obniżenia wynagrodzenia”. Przeczy mu bowiem treść pisma Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Sądu Okręgowego w [...] z dnia 8 marca 2013 r., które Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny otrzymał przed posiedzeniem, bo w dniu 13 marca 2013 r. (k. 86).

Co do zarzutu naruszenia art. 80 § 2c u.s.p.

Rację ma skarżący, że uchwała sądu dyscyplinarnego zezwalająca na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej powinna być ogłoszona wraz z pisemnym uzasadnieniem. W sprawie niniejszej ogłoszono zaś uchwałę bez uzasadnienia, po czym Przewodniczący podał najważniejsze powody uchwały (k. 103). Nie jest to jednak równoznaczne z naruszeniem wskazanego przepisu, a tym bardziej ze skutecznością podniesionego w zażaleniu zarzutu naruszenia prawa procesowego.

Zauważyć bowiem trzeba, że zgodnie z art. 128 u.s.p. w sprawach nieuregulowanych w rozdziale 3 ustawy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Skoro tak, to w postępowaniu dyscyplinarnym ma zastosowanie również przepis art. 100 § 4 k.p.k., w myśl którego, jeżeli ustawa nie zwalnia od równoczesnego sporządzenia uzasadnienia, orzeczenie doręcza się lub ogłasza wraz z uzasadnieniem. Jednak w wypadku określonym w art. 98 § 2 k.p.k. - a więc w sprawie zawilej lub z innych ważnych przyczyn można odroczyć sporządzenie uzasadnienia na czas do 7 dni - po ogłoszeniu postanowienia podaje się ustnie najważniejsze powody rozstrzygnięcia. Tak też w niniejszej sprawie, jak wskazano wyżej, procedował Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny. Wprawdzie Sąd ten nie wydał postanowienia o odroczeniu sporządzenia uzasadnienia uchwały, co jest równoznaczne z naruszeniem art. 98 § 2 k.p.k., lecz, co oczywiste, nie mogło ono mieć wpływu na jej treść. Tymczasem dla skuteczności zarzutu

stanowiącego względną przyczynę odwoławczą, określoną w art. 438 pkt 2 k.p.k., wykazanie tej zależności jest konieczne. Skarżący tego zaś nie uczynił. Wprawdzie powołał się w tym zakresie na naruszenie jego prawa do obrony, gdyż był „zmuszony inicjować pozyskanie pisemnego uzasadnienia w ciągu następujących po ogłoszeniu dni” oraz że w ten sposób „ograniczona czasowo zostaje możliwość analizy pisemnych motywów”, lecz jego argumentacja jest nieprzekonująca. Po pierwsze, termin do zaskarżenia uchwały przez obwinionego rozpoczął bieg w dniu 10 kwietnia 2013 r., po doręczeniu mu jej odpisu wraz z uzasadnieniem. Po drugie, odpis uchwały wraz z uzasadnieniem doręczono mu z urzędu. Sąd Dyscyplinarny jej odpis z uzasadnieniem celem doręczenia obwinionemu, Prezesowi Sądu Okręgowego w [...] przesłał już w dniu 28 marca 2013 r. Zatem obwiniony niczego nie musiał tu inicjować, o nic nie musiał się upominać, tudzież żaden termin nie został mu okrojony. Dlatego i ten zarzut okazał się bezzasadny.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w uchwale.